

Po książkę w plener albo do... filharmonii

Przegląd targów książki w Polsce

Piotr DOBROŁĘCKI

Obecne czasy są trudne dla polskiego przemysłu książki. Mniej się drukuje na potrzeby krajowych wydawnictw, maleją nakłady książek i systematycznie od 2014 roku spada wartość ich sprzedaży. W tej sytuacji zadziwiająco dobrze wypada ocena targów i kiermaszów, na których pojawiają się tysiące czytelników rzeczywiście kupujących książki.

FOT. TARGI W KRAKOWIE



W dwóch poprzednich latach obserwowaliśmy nie tylko stabilną sytuację w sektorze targowym, ale wręcz jego rozwój, a może nawet rozkwit. To samo można powiedzieć o pierwszych miesiącach tego roku, a przecież dwie największe imprezy – targi książki w Warszawie i w Krakowie – dopiero przed nami.

Tylko kiermasze

Obecnie niemal we wszystkich większych miastach odbywają się imprezy targowe, a ich lista stale się wydłuża. Poza wspomnianymi spotkaniami w Warszawie i Krakowie, które mają ugruntowaną

i dominującą pozycję, duże wydarzenie organizowane jest również we Wrocławiu. Postawmy jednak sprawę jasno – w Polsce nie ma żadnych profesjonalnych targów książki, które w swych założeniach byłyby porównywalne z najważniejszymi targami w Frankfurtu czy spotkaniami branży w Londynie, gdzie dominuje obrót prawami autorskimi, albo w Bolonii, która co roku w kwietniu jest niekwestionowaną stolicą książki dla dzieci i młodzieży, a także ilustracji książkowej. Na te spotkania nie zaprasza się czytelników lub ich udział jest marginalny. Dominuje branża i spotkania biznesowe.

Inny charakter mają targi w Lipsku, które odbywają się pod hasłem „Lipsk

czyta” i są skierowane do szerokich kręgów czytelniczych. Taki właśnie model przyjęto w Polsce na wszystkich imprezach, podczas których potencjalni kupujący otrzymują znacznie bogatszą ofertę niż w nawet największych księgarniach – i to ciągle jeszcze w bardzo promocyjnych cenach. Ciągłe jeszcze, bo przecież nadal nie została uchwalona ustawa o jednolitej cenie książki, o którą zabiega niemal całe środowisko wydawniczo-księgarskie. Dopóki nie ma ustawy, która zezwoli jedynie na niewielkie obniżki podczas targów, ceny gwałtownie spadają, a do tego zdarza się, że ta sama książka jest sprzedawana na jednej imprezie w kilku miejscach – i za każdym razem w innej



cenie. To dopiero pole do popisu dla najbardziej zagorzałych czytelników polujących na specjalne okazje!

Trzeba jednak podkreślić, że organizatorzy dwóch największych w Polsce imprez targowych dbają o przygotowanie interesującego programu profesjonalnego. W obu przypadkach odbywa się on tylko przez dwa pierwsze dni czterodniowych spotkań, czyli w czwartek i piątek, podczas gdy sobota i niedziela są skierowane do autorów i czytelników. Najlepszym potwierdzeniem tej sytuacji jest przyjęty w ostatnich latach w Warszawie i w Krakowie zwyczaj wynajmowania przez firmy poligraficzne czy dostawców papieru wydzielonych i niedostępnych dla czytelników pomieszczeń, gdzie zapraszani są partnerzy biznesowi – i to tylko przez dwa pierwsze dni targowe.

Ciekawa perspektywa

Rok 2018 zapowiadał się bardzo interesująco, głównie za sprawą rywalizacji nie tylko między Warszawą a Krakowem, ale między tymi dwiema imprezami a nową inicjatywą, jaką jest festiwal Warsaw Book Show w centrum targowo-konferencyjnym w podwarszawskim Nadarzynie. Wydarzenie zorganizowała niezwykle aktywna firma Ptak Warsaw Expo, wchodząca przebojem nie tylko do sektora książki, ale i na cały rynek targowy. Jednak pierwsza edycja festiwalu została „przykryta” dwoma odbywającymi się równolegle masowymi imprezami dla miłośników gier oraz komiksów i z pewnością nie spełniła oczekiwań wystawców ze sfery książki. Może dopiero kolejne edycje Warsaw Book Show będą odpowiadać nadziejom i zapowiedziom.

Z zadowoleniem należy przyjąć, że polska mapa targowa stale się rozszerza. Oprócz wspomnianych największych imprez w Warszawie i Krakowie mamy Poznań ze zgrupowanymi na wiosnę dwoma wydarzeniami: targami książki dla dzieci i młodzieży (pod wdzięczną nazwą Pegazik – od prestiżowej nagrody tradycyjnie przyznawanej podczas tej imprezy) oraz targami wciąż broniącej się przed kolejnymi kryzysami książki naukowej i akademickiej. Mamy także stolicę Dolnego Śląska z odrodzoną po latach stagnacji, organizowaną obecnie z dużym rozmachem imprezą, która do tego zmieniła nazwę z Wrocławskich Promocji Dobrych Książek na Wrocławskie Targi Dobrych Książek.

Rośnie też liczba spotkań lokalnych, których obowiązkową atrakcją jest obec-

ność popularnych autorów. Na spotkania z nimi przychodzi czasem po kilkaset osób. Dowodem popularności są długie kolejki po autografy i wspólne fotografie. Jest to zjawisko ze wszech miar pożyteczne, trzeba tylko zapewnić odpowiednie warunki, bo często zdarza się, że jeden wspaniały autor potrafi swoją obecnością i zgromadzonym wokół siebie tłumem uprzykrzyć życie wystawcom z sąsiednich stoisk i ich klientom.

Miejsca profesjonalne i miejsca dziwne

Ciekawe jest zestawienie obiektów, w których organizowane są targi książki. Po bardzo skromnych latach, gdy targi odbywały się w dość dziwnych miejscach, mamy dzisiaj do czynienia z coraz bardziej profesjonalnymi przestrzeniami. Starsi uczestnicy rynku pamiętają, że były targi organizowane na... klatce schodowej (!) i w przyległych salach Klubu Dowództwa Garnizonu Warszawa (Targi Książki Historycznej), a także w szkolnej sali gimnastycznej (Targi Wydawców Katolickich). Na szczęście obie te imprezy znalazły miejsce w klimatycznych Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Dziś jednak powstał nowy problem. W przypadku obu wydarzeń brakuje już miejsca, dlatego prowizorycznie dostawia się namioty.

Najbardziej profesjonalne i obszerne przestrzenie znajdują się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, ale tam mamy do czynienia z wydarzeniami targowymi średniego wymiaru, co powoduje, że potencjał tego miejsca nie jest wykorzystany. Podobnie jest w przypadku Targów Kielce, ale odbywające się tam największe targi edukacyjne w kraju zostały zawieszone w 2016 roku ze względu na kryzys w branży podręczników i nie zanoszą na ich szybką reaktywację.

Profesjonalny ośrodek targowy jest też w Krakowie przy ul. Galicyjskiej, ale okazuje się, że jest już za mały dla potrzeb rynku książki. Krakowscy organizatorzy mają problem z deficytem powierzchni i zapewnieniem w miarę swobodnego przejścia przez targi dla tysięcy miłośników książek. Rozwiązaniem może być – o czym nieoficjalnie słyszymy – dostawienie obszernego namiotu, co było już w Krakowie praktykowane, gdy targi odbywały się w poprzedniej lokalizacji.

Skoro już mowa o ul. Galicyjskiej, nie sposób pominąć problemu, o którym

mówią wszyscy – zarówno wystawcy, jak i goście. Chodzi rzecz jasna o niezwykle uciążliwy dojazd, oznaczający długie i nerwowe oczekiwanie w korkach. Podobno w przyszłym roku do targowego obiektu będzie biegła nowa ulica, co ma częściowo rozwiązać problem, czego zarówno uczestnikom targów, jak i ich organizatorom z całego serca życzę.

Wspomniane już Wrocławskie Targi Dobrych Książek w zeszłym roku przeniosły się do monumentalnej, a przez to trochę przytłaczającej swą architekturą Hali Stulecia. Po latach przeprowadzek – z filharmonii przez galerię artystyczną, muzeum w pomieszczeniach poklasztornych, dworzec kolejowy (bardzo udane dwie edycje!), a także pawilon wystawowy przy Hali Stulecia – teraz już w wielkiej przestrzeni targi mogą przyjąć rzeszę czytelników, chociaż po zeszłorocznej edycji pojawiły się głosy, że organizatorzy zawyżyli frekwencję. Kolejna edycja pozwoli zweryfikować te doniesienia.

Do profesjonalnych pomieszczeń wrócił łódzki Salon Ciekawej Książki, który przez dwie poprzednie edycje gościł w efektywnych, postindustrialnych, ale niezbyt funkcjonalnych wnętrzach Centralnego Muzeum Włókiennictwa. W równie profesjonalnym wnętrzu odbyły się także trzy dotychczasowe edycje Śląskich Targów Książki.

Z nietypowych rozwiązań, ale w tym wypadku bardzo trafionych, wymieńmy jeszcze... restaurację! Targi Książki Kulinarnej, organizowane przez Martę Gessler, właścicielkę Qchni Artystycznej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie, tam właśnie znalazły swoje miejsce, bo o lepsze dla tej smakowitej tematyki byłoby trudno.

Aktywne działania w innych miastach w wielu przypadkach sprowadzają się do poszukiwania miejsc targowych w obiektach nieprzewidzianych do celów ekspozycyjnych. Targi (nazwane na wyrost, chociaż perspektywicznie – międzynarodowymi) w Białymstoku odbywają się we wnętrzach Opery i Filharmonii Podlaskiej. Ich dotychczasowy sukces spowodował wyraźny deficyt miejsca, ale organizatorzy po tegorocznym kolejnym sukcesie frekwencyjnym i programowym, ze wspaniałą plejadą autorów, deklarują zachowanie kameralnego charakteru tego wydarzenia, zapraszając tylko wystawców, którzy spełniają wysokie wymagania merytoryczne.

Pierwsza edycja Festiwalu Książki w Opolu odbyła się – podobnie jak w Białymstoku – we wnętrzu miejsco-

wej filharmonii, ale z takich samych powodów co w stolicy Podlasia została przeniesiona w plener – do namiotów rozłożonych w pobliskim parku. Czerwcowe temperatury pozwalały na takie rozwiązanie. Ta sama koncepcja jest z powodzeniem realizowana przez spółkę Murator w przypadku letnich imprez plenerowych w Gdyni, Szczecinie i Warszawie. Oczywiście zawsze istnieje ryzyko załamania się pogody, co rok temu dotkliwie odczuli uczestnicy szczecińskiej imprezy, ale pomysł na letnie kiermasze połączone z serią spotkań autorskich

wyraźnie się sprawdza. Dowodem na to niech będzie skromniejszy, ale bardzo sympatyczny cykl kiermaszów zorganizowanych w ubiegłym roku przez wydawnictwo Zysk i S-ka w Łebie, Szczyrku, Ustroni i Mikołajkach.

Dodajmy jeszcze, że inne ośrodki optymistycznie podchodzą do idei imprez kiermaszowych czy nawet targowych. Pod koniec roku reaktywowano imprezę w Rzeszowie, tym razem pod nazwą Świąteczne Targi Książki. Wydarzenie odbyło się znowu w nietypowym miejscu, bo w galerii handlowej.

I jeszcze Pomorze. Pierwsze Gdańskie Targi Książki, które odbyły się w marcu tego roku, także we wnętrzach filharmonii, przyniosły spektakularny sukces, jednak organizatorzy zarzekają się, że nie będą dążyć w przyszłości do ich rozbudowy. Chcą zachować kameralny charakter, mimo że jak na pierwszą edycję frekwencja była bardzo wysoka, bo przekroczyła 12 tys. osób. Jest to bardzo dobry prognostyk dla tegorocznego sezonu targowego, który będzie trwał do grudnia i tradycyjnie zakończy się we Wrocławiu. ■

Kalendarium targów książki w 2018 roku

Gdańskie Targi Książki	16–18.03
17. Poznańskie Targi Książki Pegazik	23–25.03
22. Poznańskie Targi Książki Naukowej i Popularnonaukowej	23–25.03
24. Targi Wydawców Katolickich w Warszawie	12–15.04
7. Międzynarodowe Targi Książki w Białymstoku	20–22.04
Warsaw Book Show w Nadarzynie	20–22.04
9. Warszawskie Targi Książki	17–20.05
12. Targi Książki Akademickiej i Naukowej Academia	17–20.05
9. Targi Książki dla Dzieci i Młodzieży we Wrocławiu Dobre Strony	26–27.05
22. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie	25–28.10
3. Festiwal Książki w Opolu	15–17.06
4. Śląskie Targi Książki	12–14.11
21. Targi Wydawców Katolickich w Lublinie	14–16.11
8. Salon Ciekawej Książki w Łodzi. Targi Nowej Książki	23–25.11
27. Targi Książki Historycznej w Warszawie	29.11–2.12
27. Wrocławskie Targi Dobrych Książek	29.11–2.12



FOT. MARYTKA CZARNOCKA

Piotr DOBROŁĘCKI

dziennikarz branżowy związany z Biblioteką Analiz, redaktor naczelny „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” oraz „Kwartalnika Literackiego Wyspa”. Współautor tomów „Poligrafia i papier”, „Targi, instytucje, media” oraz „Who is who”, corocznego raportu „Rynek książki w Polsce”.

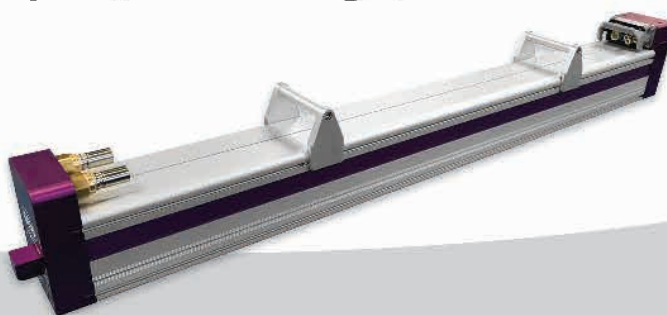
reklama

gewuv.com



Przełącz się...

...na najlepszą technologię LED UV



No1
DLA
LED UV

PROFEX
ELEKTRONIK

W celu uzyskania dalszych informacji, prosimy o kontakt: profexel@profexel.eu

uv.opole.pl

GEW

...engineering UV